Księga Izajasza

Rozdział 28

**1**. Biada koronie pychy, pijanym Efraim i kwiatowi opadającemu, sławie radości jego, którzy byli na wierzchu doliny barzo tłustej, błądzący od wina! **2**. Oto duży a mocny Pan jako nawałność gradu, wicher druzgocący, jako bystrość wód gwałtownych, wylewających i wypuszczonych na ziemię przestroną. **3**. Nogami podeptana będzie korona pychy pijanych Efraim. **4**. I będzie kwiat opadający sławy radości jego, który jest na wierzchu doliny tłustych, jako skoroźrzały owoc przed dojźrzałością jesieni, który obaczywszy patrzący, skoro w rękę weźmie, zje go. **5**. W on dzień będzie JAHWE zastępów koroną chwały i wieńcem wesela ostatkowi ludu swego, **6**. i duchem sądu siedzącemu na sądzie, i mocą wracającym się z wojny do bramy. **7**. Lecz i ci od wina nie znali a od pijaństwa pobłądzili, kapłan i prorok nie wiedzieli od pijaństwa, zatonęli w winie, pobłądzili w pijaństwie, nie znali widzącego, nie umieli sądu. **8**. Bo wszystkie stoły są pełne wracania i plugastwa, tak iż nie masz więcej miejsca. **9**. Kogóż nauczy umiejętności? A komu da zrozumieć, co słyszał? Ostawionym od mleka, odsadzonym od piersi. **10**. Abowiem: Rozkaż zaś rozkaż, rozkaż zaś rozkaż, czekaj zaś czekaj, czekaj zaś czekaj, trochę tam, trochę tam! **11**. Bo mówieniem warg a językiem inszym będzie mówił do ludu tego. **12**. Któremu rzekł: To jest odpoczynienie moje: posilcie spracowanego, i to jest ochłoda moja: a nie chcieli słuchać. **13**. I będzie im słowo PANskie: Rozkaż zaś rozkaż, rozkaż zaś rozkaż, czekaj zaś czekaj, czekaj zaś czekaj, trochę tam, trochę tam, że pójdą a padną w znak i będą potarci, i usidleni, i poimani. **14**. A przeto słuchajcie słowa PANskiego, mężowie naśmiewcy, którzy panujecie nad ludem moim, który jest w Jeruzalem! **15**. Abowiemeście mówili: Postanowiliśmy przymierze z śmiercią a z piekłem uczyniliśmy umowę. Kiedy bicz gwałtowny przechodzić będzie, nie przyjdzie na nas, bośmy położyli kłamstwo nadzieją naszą i nakryliśmy się kłamstwem. **16**. Przeto to mówi JAHWE Bóg: Oto ja założę w fundamenciech Syjon kamień, kamień doświadczony, węgielny, kosztowny, na fundamencie fundowany; kto uwierzy, niech się nie kwapi. **17**. I położę pod wagą sąd, a sprawiedliwość pod miarą i wywróci grad nadzieję kłamstwa, i przykrycie wody zaleją. **18**. I będzie zgładzone przymierze wasze z śmiercią, a wasza umowa z piekłem nie ostoi się: bicz gwałtowny gdy przydzie, będziecie podeptaniem jego. **19**. Kiedykolwiek przejdzie, zabierze was, bo rano o świtaniu przejdzie, we dnie i w nocy, a samo tylko utrapienie da wyrozumienie słuchowi. **20**. Bo zwąziło się łoże, tak iż drugi spadnie, a kołdra wąska obu nakryć nie może. **21**. Bo jako na górze rozdziałów JAHWE stanie, jako w dolinie, która jest w Gabaon, zagniewa się, aby uczynił uczynek swój, obcy uczynek swój, aby działał dzieło swe, obce jest dzieło jego od niego. **22**. A teraz nie naśmiewajcie się, by snadź nie były ścieśnione związki wasze, bom słyszał od JAHWE zastępów, dokonanie i ukrócenie na wszytkę ziemię. **23**. Bierzcie w uszy a posłuchajcie głosu mego, pilnujcie a posłuchajcie powieści mojej. **24**. Izali cały dzień będzie oracz orał, aby siał, będzie przewracał i bronował ziemię swoję? **25**. Izali zrównawszy wierzch jej nie będzie siał czarnuchy i kminu nie roztrzęsie, i nie nasieje pszenice porządkiem i jęczmieniu, i prosa, i wyki miejscy swemi? **26**. I wyćwiczy ji w sądzie, Bóg jego nauczy ji. **27**. Bo nie piłami młócić będą czarnuchy ani koło wozowe po kminie obracać się będzie, ale laską będzie wybita czarnucha, a kmin kijem. **28**. A chleb mleć będą, wszakoż nie na wieki ten, który młóci, będzie go młócił ani go będzie trzeć koło wozowe, ani ji pokruszy paznoktami swemi. **29**. A to od JAHWE Boga zastępów wyszło, aby dziwną uczynił radę a uwielmożył sprawiedliwość.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.